

WALENTYNA ŁATYPOWA

Gabinet Ministra Republiki Baszkortostan (Rosja)

Polacy na południowym Uralu w latach I wojny światowej

W związku ze znaną odezwą do Polaków Mikołaja I jako wodza naczelnego, odezwą z dnia 1/14 sierpnia 1914 r., Polski Komitet Narodowy ogłosił 18 października tr. komunikat zawierający rozkaz do Frontu Południowo-Zachodniego o formowaniu się w Puławach (zwanych podówczas Nową Aleksandrią) polskich drużyn pospolitego ruszenia, tzw. aleksandryjskich i włączeniu ich do regularnej armii rosyjskiej na koszt skarbu cesarstwa. Drużyny otrzymały prawo wydawania rozkazów w języku polskim. Legionami składającymi się z tych drużyn mieli dowodzić oficerowie-Polacy, wytypowani z armii. Polski Komitet Narodowy sprzyjający organizowaniu tych drużyn ze względu, jak sądził, na ich znaczenie dla sprawy polskiej zawarł porozumienie z władzami wojskowymi w celu utworzenia zorganizowanego komitetu legionów polskich¹.

W miejscowych gazetach ukazujących się na południowym Uralu pojawiły się artykuły wzywające Polaków, by wstępowali do legionów polskich, i wielu z nich odpowiedziało na ten apel².

Jednakże sporo Polaków służyło w tym czasie w regularnej armii rosyjskiej, niejeden poległ na polu bitwy. Należał do nich płk Henryk Iwazskiewicz, który zginął 21 sierpnia 1914 r. W nabożeństwie żałobnym, które odbyło się 6 września w ufińskim kościele rzymskokatolickim, oprócz krewnych zmarłego uczestniczyli: gubernator P.P. Baszyłow, liczni przedstawiciele urzędów i instytucji społecznych oraz ufińskiej inteligencji, wśród której pułkownik był dobrze znany. Po mszy ksiądz wygłosił wzruszające kazanie na temat jedności słowiańskiej³.

¹ Zob. A. Szachow, *Polskije wojennyje formirowanija w Rossii 1914–1920*, Moskwa 1989, s. 1–2.

² Jednym z nich był Mieczysław Czepliński, Polak z Orenburga, który w styczniu 1915 r. zwrócił się w tej sprawie do orenburskiego gubernatora; zob. „Ufimskij wiestnik” 1914, nr 243 z 1 XI; Centralnyj Gosudarstwennyj Archiw Orenburgskoj Oblasti (dalej: CGAOO), zesp. 1, inw. 12, vol. 110, k. 10.

³ „Ufimskij wiestnik” 1914, nr z 26 VIII; *ibidem*, nr 232 z 18 X; *ibidem*, nr 235 z 22 X.

W miejscowych kościołach na początku wojny odbywały się często msze św. w intencji zwycięstwa rosyjskiego oręza, zbierano pieniądze na rzecz rannych żołnierzy. Taką mszę zamówili 23 sierpnia 1914 r. w kościele rzymskokatolickim w Ufie rezerwiści oraz żołnierze z Królestwa Polskiego, których mobilizacja zastała w Ufie i guberni ufińskiej; wszyscy oni wzięli w niej udział. Po nabożeństwie zbierano datki na potrzeby rannych, które przekazano Ufińskiemu Gubernialnemu Komitetowi Ziemiemu⁴.

I znowu księża wygłaszali kazania o jedności słowiańskiej, nawołując do walki z wrogiem⁵. Z ogromnym zainteresowaniem spotkało się kazanie wygłoszone w niedzielę 14 października 1914 r. w ufińskim kościele przez księdza kanonika Michała Zdanowicza, który mówił o nowej erze w stosunkach polsko-rosyjskich, o braterskim zbliżeniu Rosjan z Polakami⁶.

Po raz pierwszy miejscowe kościoły zajęły się pomocą dla ubogich rodzin Polaków – uczestników wojny oraz dla biedującej ludności Królestwa Polskiego. Zbiórką ofiar pieniężnych i rzeczowych zajęło się od listopada 1914 r. Towarzystwo Dobroczynne przy parafii ufińskiej. Datki przyjmowano w redakcji gazety „Ufimskij wiestnik”, gdzie pełnili dyżury członkowie zarządu Towarzystwa: dr S.K. Paszkiewicz, S.L. Henzel i J.S. Szczawiński⁷.

Zbieraniem ofiar na rzecz cierpiących niedostatek mieszkańców Polski zajmowały się również miejscowe cerkwie, a także organizacje państwowe i społeczne. Na przykład 21 grudnia 1914 r. ogłoszono Dniem Zbiórki datków do puszek na rzecz zrujnowanych „przez najazd wroga” Serbii i Polski⁸.

7 listopada 1914 r. w Ufie w siedzibie Żeńskiego Oddziału Komitetu Dobroczynności przy ul. Bolszaja Kazanskaja nastąpiło otwarcie Polskiego Lazaretu urządzonego dzięki środkom Ufińskiego Stowarzyszenia Polskiego, poprzedzone krótką mszą św. Na inauguracji obecni byli przedstawiciele ziemstwa, władz miejskich i społeczności polskiej. Lazaretem zajęła się ogólnoziemska organizacja, która wzięła na siebie opiekę medyczną oraz wyżywienie chorych. Ogrzewanie zapewnił z własnych funduszy orenburski obywatel Kościński, zobowiązując się przekazywać miesięcznie 50 rubli na utrzymanie lazaretu⁹.

W Piotrogradzie już na samym początku wojny powstało „Towarzystwo Wspomagania Ubogich Rodzin Polaków biorących udział w wojnie oraz Ludności Polskiej, która ucierpiała wskutek działań wojennych”. Wkrótce całą Rosję pokryła gęsta sieć lokalnych filii Towarzystwa (ogółem ponad 250), do których wchodził działacze miejscowi, znający dobrze warunki lokalne.

⁴ *Ibidem*, nr 189 z 26 VIII 1914 r.; *ibidem*, nr 232 z 18 X tr.; *ibidem*, nr 235 z 22 X tr.

⁵ *Ibidem*.

⁶ O wielkim wrażeniu, jakie kazanie to zrobiło na wiernych, pisała gazeta „Ufimskij wiestnik” w nr. 235 z 22 X 1914 r. i w nr. 238 z 26 X tr.

⁷ *Ibidem*, nr 242 z 31 X i nr 250 z 9 XI tr.

⁸ W Ufie zbiórkę prowadzono w gmachu Dumy Miejskiej i Zarządzie Towarzystwa Felczersko-Położniczego, o czym informował „Ufimskij wiestnik” w nr. 250 z 9 XI tr.

⁹ *Ibidem*, nr 228 z 14 X i nr 250 z 9 XI tr.

Dramatyczna sytuacja w Polsce i pojawienie się setek tysięcy polskich uchodźców zmusiły Towarzystwo do zmobilizowania wszystkich sił na rzecz pomocy uciekinierom i z konieczności do zredukowania do minimum swej działalności w zakresie pomocy innym ofiarom wojny. W sumie pod opieką Towarzystwa znalazło się ok. 300 tys. uchodźców.

Głównymi formami pomocy było zapewnienie mieszkań, zaopatrzenie w odzież, żywność, zorganizowanie szkół, przytułków i znalezienie pracy. Szczególną uwagę zwracano na opiekę nad nieletnimi uchodźcami. W zorganizowanych przez Towarzystwo szkołach uczyło się ok. 25 tys. dzieci, a ok. 3 tys. znalazło miejsce w przytułkach.

Odpowiedni poziom nauczania mógł zapewnić jedynie liczny skład zespołu nauczycielskiego. Towarzystwo zorganizowało dla nich oraz dla kierowniczek przytułków specjalne kursy, które w nader krótkim czasie oddały do dyspozycji Towarzystwa kadry dobrze przygotowanych nauczycieli i wychowawczyń. Jednakowoż działalność ta natrafiała bardzo wiele przeszkód – brak podręczników, pomocy szkolnych itd.

Dzięki staraniom Towarzystwa powstało 230 przytułków dla 16 tys. starców, 120 warsztatów, w których znalazło zatrudnienie 5 tys. ludzi, 350 sierocińców, 6 szkół średnich i 240 podstawowych obliczonych na 250 tys. dzieci, 50 kursów dla 2 tys. osób, 50 bibliotek i czytelni, 80 szpitali i ambulatoriów przewidzianych na 3 tys. osób¹⁰.

Ufińska filia tegoż Towarzystwa powstała w końcu 1914 r. i mieściła się początkowo przy ufińskim kościele rzymskokatolickim (ul. Puszkinskaja 35). W grudniu tr. pojawiła się w miejscowej prasie odezwa tego oddziału:

„Polska jest zrujnowana!

Pierwsze ciosy, jakie naniósł krwawa walka słowiańszczyzny z germanizmem, spadły na Polskę i uczyniły rumowisko z tego kwitającego kraju. I wszystko, co z takim mozołem budowano w przeciągu kilku stuleci, cała praca wielomilionowego narodu obróciła się w perzynę w ciągu kilku miesięcy. I oto teraz na rumowiskach wielu miast i siół gnieźdzą się ich mieszkańcy, umierając z głodu i zimna. Do was, rodacy, do waszych wrażliwych serc zwracamy się z błaganem – nakarmcie głodnych, odzieńcie nagich!”¹¹.

Przewodniczącym Komitetu został Bolesław Mizerski, który pracował jako inżynier budowy dróg w Wydziale Budowlanym gubernialnego Urzędu Ziemińskiego¹²; wiceprzewodniczącymi: Stanisław Henzel, który przewodniczył też Towarzystwu Dobroczynności przy parafii kościoła rzymskokatolickiego w Ufie oraz był członkiem komisji rewizyjnej Towarzystwa Wspomagania Ubogich Uczennic tutejszego Drugiego Żeńskiego Gimnazjum¹³, a także radca tajny Jaro-

¹⁰ „Żyzń bieżencew”, SPB (Piotrograd?), 1916, nr 10, s. 12.

¹¹ „Ufimskij wiestnik” 1914, nr 281–289 z 18–31 XII.

¹² „Adries-Kalendar’ Ufimskoj gubernii i sprawocznaja kniżka na 1917 g.”, Izdanije Ufimskogo Gub. Statisticeskogo Komiteta, Ufa 1917, s. 19, 76.

¹³ *Ibidem* s. 75, 76, 78.

sław Szczawiński, sędzia śledczy w pow. bielebiejewskim, a później w sądzie okręgowym Ufy, następnie profesor w prywatnym gimnazjum męskim, radca tajny Wiernikowski i wreszcie członek Rady Towarzystwa Prawniczego Nica¹⁴. Członkami Komitetu byli: starszy lekarz weterynarii Urzędu Ziemskiego guberni ufińskiej, Apolinary Księżopolski, skarbnik Towarzystwa Dobroczynności przy parafii rzymskokatolickiej w Ufie, Kajetan Nowak – etatowy starszy kontroler Zarządu Akcyzy I okręgu oraz Stanisław Brzeziński, Antoni Nawrot i Ludwik Szafarski. Obowiązki sekretarza pełnił Adolf Marcińczyk¹⁵. Później Komitet przeniósł się do domu mieszczącego się na rogu ul. Ufińskiej i Gogolewskiej (Gogolewska 64)¹⁶.

Najpilniejszym zadaniem ufińskiej filii Towarzystwa – podobnie jak Towarzystwa jako takiego – była opieka nad polskimi uchodźcami: wyszukiwanie dla nich mieszkań i pracy, zapewnienie wyżywienia, umieszczenie dzieci w szkołach, zaopatrzenie w obuwie i odzież itp. Zgodnie ze sprawozdaniem złożonym na posiedzeniu organizacyjnym Ufińskiego Komitetu Powiatowego Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Tatiany Nikołajewnej wszystkie polskie i żydowskie dzieci uchodźców w wieku szkolnym były ubrane i obute, w odróżnieniu od znajdujących się w analogicznej sytuacji rosyjskich, litewskich i niemieckich poddanych cesarskich, których dzieci „wszystkie bez wyjątku nie mają odzieży i obuwia”¹⁷.

Sieroty – dzieci uchodźców – umieszczono w specjalnych przytułkach. W Ufie Towarzystwo założyło Polski Dom Dziecka w trzypiętrowym drewnianym budynku przy ul. Biekietowskiej 20. Kierowniczkami były tu Polki: Jadwiga Downarowicz i A.G. Szymańska¹⁸. Przebywało tutaj ok. 70 dzieci (chłopców i dziewczynek) polskiego pochodzenia. Na parterze znajdowało się 7 pokoi oraz obszerna sala, w której odbywały się wspólne zebrania, zajęcia i zabawy. Tutaj stało też pianino. Na parterze mieściły się także 3 sypialnie dla dziewczynek i ogólna stołówka z kuchnią. Mieszkała tu również kierowniczka. Na pierwszym piętrze było 6 pokoi: 3 sypialnie dla chłopców, pokoje dla stróża i praczki. Na podwórzu była łaźnia i spiżarnia. Komisja Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, która w kwietniu 1920 r. przeprowadzała kontrolę domów dziecka w Ufie, zwróciła uwagę na szczególną czystość, w jakiej utrzymywano ten dom dziecka

¹⁴ „Adries-Kalendar’ Ufimskoj gubernii na 1912 g.”, Ufa 1912, s. 10, 77; „Adries-Kalendar’ Ufimskoj gubernii na 1913 g.”, Ufa 1913, s. 22, 92; „Adries-Kalendar’ Ufimskoj gubernii i sprawocznaja kniżka na 1917 g.”, s. 21, 48, 57, 76, 79.

¹⁵ *Ibidem*, s. 76.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ „Ufimskij kraj” 1916, nr 25 z 31 I.

¹⁸ Wychowankami tego domu byli: Wacław Pietrzak, Janina Koziół, Anna Mołda, bracia Zygmunt i Władysław Zerenger, siostry Józefa i Aniela Nieciporuk, Michalina Krzynda, Stefania Chałuszko, Stanisław Wałuszko, Władysław Muszczyński, Władysław Dymek, Anastazja Bóbr i wielu innych (Centralnyj Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw Respubliki Bałchaszki: CGIA RB, zesp. R-1694, inw. 1, vol. 91, k. 13, 16, 21–22, 25–27, 29).

i nader sumienną opiekę nad dziećmi. Oprócz obsługi obowiązków pedagogicznych pełnili tutaj: 1 nauczyciel z zewnątrz, 1 nauczycielka muzyki, 1 akompaniorka i 1 nauczycielka języka polskiego, także z zewnątrz, nie pobierająca żadnej pensji. Zajęcia szkolne trwały od godziny 10⁰⁰ do obiadu, z dwoma przerwami po 10–15 min każda. Dzieci dzieliły się na 2 grupy i uczyły się: przyrody, matematyki, czytania po rosyjsku, polskiej gramatyki, leksyki i ortografii, rysunku, kaligrafii, gimnastyki i plastyki. Po obiedzie i kolacji był czas wolny i dzieci zajmowały się, czym chciały: rysowały, robiły na drutach, śpiewały, tańczyły, bawiły się w różne gry, przeważnie polskie. Dzieci wdrażano także do pracy fizycznej: uczono robienia pończoch, guzików, szycia kapeluszy, łatania sukienek i bielizny, cerowania, sadzenia kwiatów itp. Za przewinienia dzieci nie karano, oddziaływano słowem.

Wyżywienie było znośne. Brakowało ubrań i obuwia, dlatego dzieci musiały chodzić na spacer po kolei. Niekiedy w dni świąteczne niektóre spośród dzieci były zabierane do domów swych krewnych, jednak uprzednio kierowniczka sprawdzała, czy w domach tych nikt nie choruje. Komisja przeprowadzająca kontrolę zwróciła uwagę na to, że dzieci są dobrze ułożone i traktowane przez kierowniczkę serdecznie, po przyjacielsku, co sprawia, że obdarzają ją miłością i szacunkiem¹⁹.

Niektóre polskie sieroty trafiały też do innych domów dziecka w Ufie²⁰. Domy dla dzieci uchodźców powstawały także na wsiach²¹.

Towarzystwo stawiało sobie zadanie pielęgnowania wśród polskich uchodźców poczucia polskości, kultury narodowej i czystości języka. We wrześniu 1917 r. przy Komitecie zorganizowano bezpłatne kursy języka polskiego, historii i kultury²².

Na zebraniu sprawozdawczym ufińskiego Oddziału Towarzystwa, które odbyło się 4 czerwca 1917 r., wybrano nowy skład Zarządu z Jarosławem Szczawińskim na czele. Weszły doń następujące osoby: Stanisław Henzel i dr Stanisław Paszkiewicz jako dwaj wiceprzewodniczący, Apolinary Księżopolski – skarbnik, Stanisław Bokiewicz – sekretarz i członkowie: Józef Łabentowicz, Bolesław Mizerski, Antoni Nawrot, Kajetan Nowak, Waleria Nowakowska, Ludwik Szafarski, Hieronim Weinhold. Kandydatami członków Zarządu zostali: Ignacy Biskupski, Julian Jenike i Zygmunt Sadowski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Jan Dydiński, Zygmunt Haslinger i dr Ruciński²³.

¹⁹ CGIA RB, zesp. R-1119, inw. 1, vol. 80, k. 40–42v.

²⁰ Na przykład siostry Selga i Antonina Brutunówny, Klemens Wasilewski, siostry Maria i Eudokia oraz ich brat Ignacy Józepczukowie, Antonina Jaworska i inni (*ibidem*, vol. 91, k. 15, 17, 18, 28).

²¹ Na przykład polskie dzieci uchodźców Józefa i Bronisława Baczyńskie przebywały w czasie I wojny światowej w domu wychowawczym we wsi Duwan w pow. zlatoustowskim (*ibidem*, vol. 89, k. 417).

²² Biuro Komitetu mieściło się wówczas przy ul. Uspieńskiej 29; zob. „Ufimskaja żyzn” 1917, nr 151 z 28 IX.

²³ CGIA RB, zesp. I-9, inw. 1, vol. 1374, k. 521–521v.

Podczas wojny domowej 1918–1919 Ufa kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. Przy tej okazji ufińska filia Polskiego Towarzystwa Pomocy dla Ofiar Wojny, likwidowana przez bolszewików, ponawiała swą działalność, gdy do Ufy wkroczyła Biała Armia²⁴.

Na początku 1918 r. po zamknięciu lazaretu mieszczącego się w Ufie na ul. Wielkiej Kazańskiej (Bolszaja Kazanskaja), utrzymywanego ze środków Komitetu Polskiego, Komitet ten otworzył w tym pomieszczeniu polską szkołę oraz kursy języka francuskiego²⁵.

29 września 1918 r. w Ufie odbyło się Ludne zgromadzenie Polaków, na którym wysłuchano propozycji wysuniętej przez mieszkankę m. Syzrani, Felicji Trojanowskiej, aby otworzyć w Ufie gimnazjum polskie. Felicja Trojanowska ofiarowała na ten cel 10 tys. rubli i zobowiązała się wносить corocznie na utrzymanie gimnazjum po 1500 rubli. Polskie Towarzystwo z wdzięcznością i wielkim entuzjazmem potraktowało tę ideę. Utworzono gimnazjalny Komitet Inauguracyjny, który zajął się zbieraniem środków na nowe gimnazjum²⁶.

Wszystkie polskie organizacje w Ufie skupiały się wokół Rady Polskich Zjednoczonych Organizacji. Rada koordynowała ich pracę, kiedy zaś trzeba było podjąć decyzje w sprawach szczególnie ważnych, zwoływała Wiec²⁷. Rada organizowała również zabawy i inne przedsięwzięcia, z których dochód wpływał do kasy polskiego stowarzyszenia. 4/22 sierpnia 1918 r. Rada Polskich Zjednoczonych Organizacji urządziła w Parku Uszakowskim w Ufie Dzień „Białego Orła”. Zebrane tego dnia datki przekazano na rzecz legionu polskiego, a także szkół i przytułków zupełnie pozbawionych wówczas wszelkich środków egzystencji²⁸. Ufińska filia Polskiego Towarzystwa Pomocy dla Ofiar Wojny została ostatecznie zamknięta w 1919 r. – za aktywną współpracę z Polskim Komitetem Wojskowym po wkroczeniu do miasta wojsk Armii Czerwonej.

W końcu 1916 i na początku 1917 r. grupa orenburskich Polaków w składzie: zarządzający Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego, radca dworu Mieczysław Kaczyński, turgajski obwodowy inspektor weterynaryjny, radca stanu Wacław Bieńkiewicz, ławnik Edward Tyszko, szlachcic dziedziczny Jan Żelechowski i inspektor przy budowie kolei żelaznej Orenburg–Orsk, radca dworu Władysław Ganalski (Hanalski?), który zajmował się współpracą kulturalną i samopomocą orenburskich Polaków, powołała do życia towarzystwo „Dom Polski”. Towarzystwo wykluczało ze swych zaineresowań wszelką działalność natury politycznej. Członkiem mógł być każdy, komu bliskie były jego cele, bez względu na płeć, wyznanie, przynależność stanową i wykonywany zawód. Zgodnie ze statutem, zapożyczonym przez organizatorów od moskiewskiego „Domu Polskiego”, towa-

²⁴ „Wielikaja Rossija” 1919, nr 20 z 13 IV.

²⁵ „Gołos raboczy” 1918, nr 8 z 21 III.

²⁶ „Wiestnik Uczrieditielnogo Sobranija” 1918, nr 68 z 2 XI.

²⁷ „Ufimszkaja żyzn” 1918, nr 930 (148) z 13 IX.

²⁸ *Ibidem.* nr 888 (106) z 21 VII.

rzystwo – za zgodą władz – miało prawo zakładać wszelkie instytucje samopomocowe (takie jak: biuro poszukiwania pracy, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, biura porad prawnych, ambulatoria, biura adresowe, herbaciarnie i stołówki, sklepiki spożywcze, kolonie letnie dla dzieci itp.), otwierać szkoły dla dzieci i dorosłych, biblioteki i czytelnie, urządzać wykłady, koncerty, spektakle amatorskie i wieczorki taneczne, organizować wspólne wycieczki do muzeów i na wystawy, wydawać broszury, czasopisma i książki²⁹. Program nader szeroki – wszelako nie natrafiliśmy na jakiegokolwiek ślady działalności Towarzystwa, widocznie nie zatonęła ona szerszych kręgów, pozostając na papierze.

Aktywnie działała natomiast Czelabińska filia Polskiego Towarzystwa Pomocy dla Ofiar Wojny. 1 grudnia 1915 r. otwarto w Czelabinsku Polski Dom Dziecka; ze środków tutejszego Towarzystwa zakupiono niezbędny sprzęt, zatrudniono personel i kierowniczkę. Członkowie Towarzystwa troszczyli się nieustannie o byt materialny i wykształcenie dzieci. Przewodniczącym czelabińskiej filii był L. Grzygórski, sekretarzem – A. Czericki³⁰. W latach wojny domowej na skutek przerwania pomocy z centrum: państwowej i społecznej, polski przytułek znalazł się w nader trudnej sytuacji. Zarząd czelabińskiej filii Towarzystwa zwrócił się o pomoc do rządu omskiego, jednakże bez rezultatu³¹.

7 kwietnia 1919 r. na podstawie przyjętego statutu przez obywateli polskich na zebraniu ogólnym utworzono Polską Gminę m. Czelabińska, którą 1 sierpnia tr. zarejestrowano u komendanta miasta³².

Celem, jaki stawiała sobie Polska Gmina Czelabińska, było – według statutu – „zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich Polaków mieszkających w Czelabinsku i powiecie czelabińskim, bez względu na płeć, wyznanie, przekonania polityczne i przynależność państwową dla stworzenia kolektywnego życia polskiego, w miarę możliwości skoordynowanej działalności narodowej, kulturalnej i ekonomicznej”. Gmina dążyła do rozwinięcia działań kulturalno-oświatowych oraz samopomocy materialnej. Wysuwano także zadania dalekosiężne – współpracy z gminami innych narodów na rzecz uzyskania przez Polaków autonomii kulturalno-oświatowej w państwie rosyjskim, zjednoczenie wszystkich gmin polskich istniejących na terytorium powiatu czelabińskiego, pomoc w ich zorganizowaniu, a także nawiązanie stosunków kulturalnych i gospodarczych z krajem ojczystym, tzn. „wszechstronne informowanie Ojczyzny i o Ojczyźnie, nabywanie surowców itp. oraz uzyskanie reprezentacji w instytucjach rosyjskich”³³.

Wszystkie instytucje polskie mieściły się w Domu Polskim³⁴.

²⁹ CGA OO, zesp. 10, inw. 2, vol. 263, k. 1–6.

³⁰ Gosudarstwiennyj Archiw Czelabinskoj Oblasti (dalej: GACZO), zesp. 363, inw. 2, vol. 19, k. 5.

³¹ *Ibidem.*, k. 14.

³² *Ibidem.*

³³ *Ibidem.*, k. 18–20v.

³⁴ Biuro Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny w Czelabinsku mieściło się w domu Iwanowa przy ul. Sibirskiej; zob. GACZO, zesp. 363, inw. 2, vol. 19, k. 8.

Członkami Gminy Polskiej powinni być wszyscy Polacy po ukończeniu 18 lat mieszkający ponad pół roku w Czelabińsku lub powiecie czelabińskim, nie karani ani postawieni w stan śledztwa. Każdy członek Gminy powinien poinformować ją o składzie swej rodziny i wysokości dochodów, ponieważ każdy powinien płacić progresywny podatek dochodowy na jej rzecz wysokości od 1 do 5% według szacunku wydziału finansowo-gospodarczego. Na czele gminy stała Rada składająca się z 15 członków, wybieranych na podstawie pięciostopniowego (*piatitczlennogo*) prawa głosu. Rada rejestrowała i przyjmowała członków gminy, kwestie sporne zaś przekazywała do rozpatrzenia na zebraniu ogólnym. Rada wybierała spośród swych członków pięcioosobowe prezydium (przewodniczącego, zastępcę, dwóch sekretarzy i skarbnika). W celu realizowania stojących przed Gminą zadań utworzono kilka wydziałów: finansowo-gospodarczy, oświatowy (z podziałem na sekcje: szkolną, przedszkolną, wydawnictw książkowych i periodycznych), polsko-katolicki, pomocy społecznej, przytułków, kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, tanich stołówek, warsztatów pracy, ambulatoriów i szpitali, wydział teatralny, rozrywek i uroczystości, a także rejestracji, korespondencji i inne. Środki Gminy pochodziły, o czym już była mowa, z podatku dochodowego pobieranego od tych członków, którzy mieli pracę lub jakieś źródła utrzymania, z majątku przekazanego na rzecz Gminy przez lokalne polskie stowarzyszenia po ich likwidacji lub inne organizacje polskie, z dochodów uzyskiwanych przez różne instytucje (szkoły, biblioteki, warsztaty itp.), z ofiar i zapisów testamentowych, wreszcie ze spektakli, koncertów i innych uroczystości³⁵.

W 1919 r. polski przytułek dla dzieci oddano pod zarząd Czelabińskiego Wydziału Ubezpieczeń Społecznych. Filia Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny zwróciła się z prośbą, aby pozostawiono jej dozór nad kształceniem i wychowaniem religijnym polskich dzieci, jednakże 30 sierpnia 1919 r. majątek Gminy został znacjonalizowany, czelabińska filia Towarzystwa zaś zlikwidowana z tych samych powodów, co ufińska³⁶.

Z rosyjską rewolucją lutową Polacy wiązali wielkie nadzieje. Dążono do utworzenia polskiej armii, która miała walczyć o niepodległość Polski. Rozpatrywano też sprawę zwolnienia wszystkich jeńców pochodzenia słowiańskiego i włączenia ich do szeregów tej armii.

Rząd Tymczasowy 17 marca 1917 r. nie tylko zrzekał się zagarniętych ziem polskich, lecz zobowiązywał się do przyłączenia do nich obszarów zagarniętych przez Prusy i Austrię.

9 czerwca tr. odbył się I Ogólny Zjazd Wojskowych Polaków (w Piotrogradzie) służących w armii rosyjskiej, na którym przyjęto rezolucję apelującą – ze względu na żywiołowy ruch Polaków ku zjednoczeniu – o stworzenie odrębnych polskich sił zbrojnych. Wysunięto także sporo żądań związanych z tworzeniem owej armii. W celu zjednoczenia wysiłków wszystkich organizacji wojskowych utworzono Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczpol), a jego prezesem mia-

³⁵ *Ibidem*, k. 18–20v.

³⁶ ...

nowano chorążego Władysława Raczkiewicza (następnie, w latach 1940–1947 – prezydenta rządu na emigracji).

Rosyjski Rząd Tymczasowy wyraził zgodę na formowanie armii polskiej przez włączanie do niej Polaków, którzy służyli w armii rosyjskiej. 17 sierpnia 1917 r. generał Józef Dowbor-Muśnicki, były dowódca 38. korpusu, objął dowództwo Pierwszego Korpusu, w którym znalazły się 3 dywizje piechoty (w każdej po 4 pułki), dywizja kawalerii (3 pułki ułanów), 3 brygady artylerii, pułk inżynierski oraz brygada rezerwowa. W korpusie znajdował się także oddział żeglugi powietrznej (*wozduchoplawatielnyj otriad*) pod dowództwem podpułkownika Hipolita Łossowskiego. Korpus liczył ok. 24 tys. ludzi. Drugi Polski Korpus, w którym znalazła się 1 niepełna dywizja piechoty, 2 pułki ułanów z baterią konną, liczył zaledwie 10 tys. ludzi. Trzeci Polski Korpus, który w istocie przedstawiał sobą tylko tzw. „Lekką Brygadę” w składzie kilku pododdziałów piechoty i dwóch pułków ułanów z dywizjonem artylerii konnej, liczył ok. 3 tys. ludzi³⁷.

W chwili upadku Rządu Tymczasowego zbiegły z Piotrogradu obalony premier Aleksander F. Kiereński zwrócił się do Polaków z prośbą o pomoc w zdławieniu przewrotu bolszewickiego. Jednakże Józef Dowbor-Muśnicki i polscy politycy poczytywali wtrącanie się do spraw rosyjskich za ryzykowne – ich cel był odmienny. Nie wiadomo, czym by się to skończyło, gdyby korpus Dowbora-Muśnickiego ruszył na Piotrogród. Wszak korpus ten był jedną z nielicznych zdolnych do walki jednostek armii rosyjskiej na Froncie Zachodnim. Jego żołnierze, sprawdzeni już w bojach, byli obojętni na hasła bolszewików – dla nich najistotniejszą sprawą była niepodległość ich ojczyzny i wątpliwe, by agitacja bolszewicka trafiła tu na podatny grunt³⁸.

Po rewolucji październikowej od Pierwszego Korpusu zażądano „demokratyzacji”. Odmowa Polaków podporządkowania się spowodowała próby rozbrojenia korpusu. Nie zgadzając się na rozbrojenie, korpus rozpoczął boje z jednostkami Czerwonych. W toku tych działań 6. i 7. pułki polskiego korpusu zdobyły szturmem Bobrujsk, co miało duże znaczenie, znajdowały się tam bowiem magazyny Frontu Zachodniego. W ciągu następnego miesiąca korpus zajmował przyczółek w trójkącie Bychów–Mińsk–Smoleńsk, linia frontu przechodziła zaś wzdłuż Dniestru.

Po zawarciu pokoju brzeskiego Korpus Polski znalazł się w obliczu o wiele groźniejszego wroga. Początkowo dowództwu polskiemu udało się zawrzeć z Niemcami porozumienie o neutralności, jednakże przed majem 1918 r. Niemcy, umocniwszy się na Białorusi i Ukrainie, zażądali rozbrojenia korpusu. Wówczas zarówno w samym korpusie, jak i wśród polskich polityków nie było zgody co do linii postępowania. W rezultacie część Polaków przyjęła niemieckie ultimatum i została odesłana do domu, ci zaś, którzy nie chcieli kapitulować, po ustaleniu między sobą punktu zboru, udali się do Murmańska, Jekaterynburga, na Ukrainę, aby walczyć z Armią Czerwoną.

³⁷ A. Szachow, *Polskije wojennyje formirowanija w Rossii. 1914–1920*, s. 6–7.

³⁸ Zob. I.W. Możejko, *Nakanunie niezawisimosti Polszy (Polskije nagrudnyje znaki*

W lipcu 1918 r., będąc w Moskwie, generał Haller porozumiał się z Komisją Wojskową Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w sprawie utworzenia polskiej armii i wyznaczył miejsca jej formowania, przede wszystkim w Niżnym Nowogrodzie, Samarze i Murmańsku, który stanowił ważny punkt łączności z sojusznikami.

Fakt utworzenia Polskiej Armii w Rosji rząd sowiecki powitał z wrogością; większość Polaków była nastrojona antyradziecko i antyrosyjsko. Smutne doświadczenie z Czechami, którzy wznieśli bunt i omal nie stali się grabarzami rewolucji bolszewickiej, wzmacniały antypolskie nastroje w Moskwie. Kiedy w Niżnym Nowogrodzie zebrało się ok. 500 oficerów polskich, oczekujących na pojawienie się przedstawicieli Komitetu Naczelnego i nie ukrywających swych antyradzieckich nastrojów, miejscowe organy władzy, nie czekając na wybuch kolejnego powstania, aresztowały większość Polaków. Pozostali na wolności polscy żołnierze i oficerowie zbiegli bądź na Kubań, gdzie rodził się już ruch Białych, bądź do Jekaterynburga albo do Nikołajewa na Murmaniu i do Turkiestanu.

Jednymi z głównych ośrodków formowania polskich jednostek w 1918 r. stały się Powołże i Ural. 23 czerwca tr., po zajęciu Samary przez Czechów, utworzono tam Polski Komitet Rewolucyjny dla Walki o Wolność i Zjednoczenie Polski, który sformował batalion piechoty walczącej z Armią Czerwoną pod Ufą³⁹. W połowie lipca 1918 roku na zjeździe w Czelabińsku Polski Komitet Rewolucyjny połączył się z działającym w Omsku Tymczasowym Polskim Komitetem Wojennym, tworząc Polski Komitet Wojenny na Rosję.

Biura werbunkowe i punkty zborne Polskiego Komitetu Wojennego na Rosję, który zajmował się kompletowaniem legionu polskiego, znajdowały się w Ufie, Orenburgu, Samarze, Czelabińsku, Bielebieju, Barnaule, Omsku, Tiumeniu, Kurganie i innych miastach Syberii. Prezydium Komitetu miało swą siedzibę w Jekaterynburgu. W Ufie utworzono Polską Naczelną Radę Wojskowo-Polityczną, która trudniła się werbunkiem ochotników do wojska polskiego i reprezentowała polską opinię publiczną⁴⁰. Delegatem Polskiego Komitetu Wojennego na okręg ufiński mianowano byłego księdza, Michała Zdanowicza. Jego adiutantem został inżynier Burdon⁴¹.

Przedstawiciele Polskiego Komitetu Wojennego wydawali w Ufie jesienią 1918 r. w języku polskim tygodnik 5. Syberyjskiej Dywizji Strzeleckiej „Wiadomości Polskie”. Omawiano w nim wydarzenia polityczne zachodzące w Rosji, Polsce i innych krajach, zamieszczano także relacje o życiu kolonii polskiej na Uralu i na Syberii. Tygodnik redagowali Józef Birkenmajer i Jan Kulesza⁴².

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Rada mieściła się w domu nr 56 przy ul. Ufimskiej; zob. „Wiadomości Uczciwego Sobranija” 1918, nr 23 z 4 VIII; „Wiadomości Polskie. Tygodnik Informacyjny Narodowo-Polityczny” 1918, nr z 6 X.

⁴² S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą. 1830–1934*, Warszawa 1935, s. 145–146.

Kościęc armii polskiej na Syberii zaczął powstawać w Bugurusłanie w sierpniu 1918 r. pod dowództwem majora Waleriana Czumy. Tam we wrześniu tr. uformowano 1. polski pułk strzelców im. Tadeusza Kościuszki, na którego czele stał major Skorobogaty-Jakubowski. W pułku tym znaleźli się zarówno weterani byłego korpusu polskiego, jak i miejscowi Polacy⁴³.

Pierwszy polski pułk strzelców im. Tadeusza Kościuszki przekształcił się wkrótce w Ufie w garnizon. Weszły doń szwadron polskiej kawalerii i jedna bateria⁴⁴. Dla żołnierzy tego garnizonu polska kolonia w Ufie skompletowała bibliotekę książek polskich liczącą kilkaset tomów. Obowiązki bibliotekarza pełnił inż. Burdon⁴⁵.

Polski Komitet Wojenny troszczył się także o pielęgnowanie polskiej kultury wśród oderwanych od ojczyzny Polaków, organizując wspólnie z miejscową Polonią różnego rodzaju imprezy kulturalno-oświatowe, które przyciągały znaczną liczbę zarówno Polaków, jak i zamieszkałych tutaj przedstawicieli innych narodów słowiańskich. Oto 20 września 1918 r. w Czelabińsku Komitet Wojenny wraz z miejscową Polonią urządził koncert i przedstawienie w języku polskim, na zakończenie zaś wystawiono 3-aktową sztukę po rosyjsku z udziałem aktorki Gołowanowej. Wieczór zakończyły tańce, grała zaś przybyła z Ufy polska orkiestra. Staraniem miejscowych Polek urządzono bufet, kiosk ze sprzedażą kwiatów, aukcję bukietów. Sale były pełne gości. Dochód wynoszący 6 tys. rubli przekazano do dyspozycji Polskiego Komitetu Wojennego⁴⁶.

23–26 września 1918 r. w Orenburgu odbyły się dni „Jedności Słowiańskiej”. Projekt urządzenia przedstawień teatralnych oraz wieczorów muzyczno-literackich od dawna już dojrzewał w środowisku polskim, ale dopiero wkroczenie na arenę czeskich jednostek pobudziło Polski Związek Wojskowy do urzeczywistnienia tych planów. Właśnie z inicjatywy tegoż związku powołano komitet, do którego weszli przedstawiciele Polaków, Czechów, Ukraińców, Rosjan i opracowano program święta. Pierwszego dnia odbył się uroczysty przemarsz przez miasto przedstawicieli organizacji społecznych i władz lokalnych w asyście orkiestry wojskowej. Wieczorem wystawiono spektakl teatralny w językach polskim i rosyjskim. Następnego dnia znowu przeciągnął przez miasto uroczysty pochód z orkiestrą, a w defiladzie wojskowej wzięli udział ochotnicy z Wojska Polskiego. Odbywały się także bezpłatne wykłady dotyczące walki Słowian z żywiołem niemieckim. Wieczorem zgromadzono się na koncercie rosyjskiej poezji i muzyki ludowej oraz słuchano czeskiej orkiestry wojskowej. Trzeciego dnia odbył się koncert muzyki symfonicznej w wykonaniu tejże orkiestry. Wszystkie sklepy, stolówki, cukiernie, kina i miejscowy cyrk ofiarowały znaczny procent uzyskanych tego dnia dochodów na rzecz funduszu Jedności Słowiańskiej. Ogólna suma wy-

⁴³ I. W. Możejko, *op. cit.*

⁴⁴ „Wiadomości Polskie. Tygodnik Informacyjny Narodowo-Polityczny” 1918, nr z 27 X; CGIA RB, zesp. R-1, inw. 3, vol. 19.

⁴⁵ „Wiadomości Polskie. Tygodnik Informacyjny Narodowo-Polityczny” 1918, nr z 27 X.

⁴⁶ *Ibidem*.

niosła 100 tys. rubli, przy czym miejski Związek Kupców i Przemysłowców Rosyjskich przekazał 25 tys. rubli. Podczas uroczystości sprzedawano z wielkim powodzeniem znaczki z białym orłem. Zgromadzone środki przeznaczone na wspomnienie rodzin ochotników, którzy zasilili szeregi armii polskiej, czeskiej, a także Narodowej Rosyjskiej oraz na pomoc dla inwalidów. Ze strony polskiej kolonii, zwłaszcza kobiet, uczyniono wszystko, co było w ich mocy, aby święto dobrze wypadło⁴⁷.

Drugim ośrodkiem formowania polskich jednostek wojskowych był Jekaterynburg.

W końcu 1918 r. 5. Syberyjska Dywizja Strzelecka, w której skład weszły polskie jednostki, została przeniesiona do Nowonikołajewska. Liczyła 800 bagnetów i wchodziła początkowo w skład armii gen. Kappela, a następnie armii gen. Józefa Hallera, który wówczas dowodził wojskami polskimi we Francji. To podwójne podporządkowanie odbiło się fatalnie na losach polskiej dywizji. Kiedy zaczęła się ucieczka wojsk admirała Kołczaka, Polacy na rozkaz Maurice'a a Pierre'a a Janin mieli ochraniać magistralę syberyjską. Pozostająca w ariergardzie dywizja w ciężkich bojach na tyłach została podczas straszliwych mrozów zdziesiątkowana i musiała skapitulować w okolicy miejscowości Klukwienna. Czerwoni z powodu nienawiści nie rozróżniali Czechów od Polaków. Wziętych do niewoli polskich oficerów rostrzeliwali, a pozostałych przy życiu żołnierzy kierowali do oddziałów roboczych. Za ledwie ok. tysiąc osób przedostało się na wschód, do Charbina. Ci spośród Polaków, którzy wyszli cało z tej opresji, zostali repatriowani wraz z resztą ludności polskiej do ojczyzny w latach 1920–1921.

Polskie jednostki powstawały również w łonie Armii Czerwonej, było ich jednakże mniej niż węgierskich czy łotewskich. Polscy komuniści zwracali się do rządu radzieckiego z propozycją utworzenia polskiej jednostki; powstała nawet Rada Rewolucyjna, do której weszli Stanisław Bobiński, Stefan Brodowski, Jakub Dolecki, Roman Łągwa i Józef Unszlicht. Za pośrednictwem ukazującej się w Rosji polskiej prasy apelowali oni, aby Polacy wstępowali w szeregi polskich oddziałów i walczyli o władzę rad także w Polsce. 1 sierpnia 1918 r. w Moskwie na pożegnanie powstałego właśnie Czerwonego Pułku Warszawy odbył się wiec, na którym wystąpił Lenin. Na bazie tego pułku utworzono następnie Warszawską Czerwoną Dywizję, nazwaną ostatecznie Zachodnią Dywizją Strzelecką. Dowodził nią Żbikowski, komisarzem był Bobiński, a dowódcą sztabu – Łągwa⁴⁸. Pułk ten uczestniczył w walkach na południowym Uralu, w tym także w okresie wojny domowej⁴⁹. W Ufie działały także komórki polskich komunistów, wśród których szczególną aktywnością wyróżniała się Julia Komarowicz. Wiosną

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ N. Sołomin, *Odnim żelanijem*, „Sowietskaja Rossija” 1987, nr 193.

⁴⁹ W archiwach Baszkirstanu zachowały się nazwiska wielu Polaków, którzy polegli w tej walce, takich jak np. Jan Sulczyński z Radomskiego (CGA OO RB, zesp. 1, inw. 1, vol. 371, k. 16–21v), Aleksander Bryś, Konstanty Lewicki, Stefan Staniszewski, Włodzimierz Raczyński i wielu innych (*Ibidem* zesp. 1832 inw. 3 vol. 10 k. 92–93 98 100)

1921 r. do RKP(b) należało 18 tys. Polaków, spośród których – jak przekonują materiały archiwalne – znaczna część działała właśnie na omawianym terytorium, w tym uczestnicząc również czynnie w walce wyzwoleniczej Baszkirów⁵⁰.

*

Od końca 1917 r. polscy uciekinierzy i byli jeńcy wojenni, a także inne osoby narodowości polskiej, które z jakichś powodów znalazły się na obszarach południowego Uralu, usiłowali powrócić do ojczyzny. Powrót tak licznych mas ludności polskiej z Rosji, w tym także z terenów objętych rewolucją i wojną domową – a do takich zaliczał się też południowy Ural – odbywał się w nader trudnych warunkach.

Już w końcu 1917 r. do działalności przystąpiła Rada Delegatów Polskich Organizacji Pomocy dla Ofiar Wojny, która powołała do życia Główny Komitet zajmujący się sprawą powrotu Polaków do kraju. Sztab komitetu, na którego czele stanął Aleksander Lednicki, był w Piotrogradzie. Działalnością bieżącą Komitetu Głównego zajmował się zarząd wykonawczy, któremu podlegały wydziały: organizacyjny, finansowy, transportu, sanitarny, aprowizacji oraz frontowy.

Cała Rosja była podzielona odpowiednio według kolejności repatriacji na 3 strefy, te z kolei zaś na mniejsze jednostki terytorialne. Ogółem zamierzano repatriować ok. 730 tys. ludzi.

Najpierw należało wywieźć uciekinierów z guberni przyfrontowych, centralnych oraz z Krymu, następnie ze strefy ciągnącej się od Moskwy przez gubernie nadwołżańskie i Kaukaz; następnie repatriacji podlegali Polacy zamieszkali na Uralu i Syberii.

W kilka miesięcy po podpisaniu pokoju brzeskiego w Moskwie rozpoczęło działalność przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, na którego czele stał Aleksander Lednicki. Przy tym przedstawicielstwie zorganizowano Centralne Biuro Repatriacyjne, które miało kierować całą pracą związaną z powrotem Polaków – obywateli Królestwa Polskiego do ojczyzny. Terytorium Rosji podzielono umownie na 5 okręgów:

1. Północny (z ośrodkiem w Piotrogradzie).
2. Centralny (z ośrodkiem w Moskwie).
3. Południowo-Wschodni (z ośrodkiem w Samarze).
4. Wschodni (z ośrodkiem w Jekaterynburgu).
5. Syberyjski (z ośrodkiem w Tomsku)⁵¹.

Komitet Główny zwrócił się do Centralnego Biura Repatriacyjnego z propozycją podziału zadań związanych z repatriacją ludności polskiej. Biuro to miało otrzymać od władz niemieckich zezwolenie na otwarcie granicy dla polskich re-

⁵⁰ Achmetzaki Walidi Tugan, *Chetireler*, „Agidel” 1991, nr 7, s. 157; CGA OO RB, zesp. 1832, inw. 1, vol. 239, k. 3.

⁵¹ CGA OO RB, zesp. 1832, inw. 1, vol. 239, k. 3.

patriantów, ustalić punkty przejściowe zarówno dla dużych grup, jak i dla poszczególnych osób. Sekcje Komitetu Głównego miały się zająć organizacją transportu, zabezpieczeniem pozostałego na miejscu majątku, wydawaniem przepustek, zaświadczeń, poświadczaniem tożsamości itp.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. rząd powołał specjalny organ do spraw związanych z powrotem ludności polskiej do ojczyzny⁵².

Polacy zamieszkujący południowy Ural zaczęli przygotowywać się do wyjazdu do ojczyzny już od końca 1917 – początku 1918 r. Przygotowaniami do powrotu zajęły się lokalne organizacje polskie, w 1918 r. zaś – miejscowe przedstawicielstwa Polskiego Komitetu Wojennego. W październiku tegoż roku wszystkie osoby narodowości polskiej podlegające obowiązkowej służbie wojskowej, wcześniej zarejestrowane w Polskim Komitecie Wojennym, przymusowo zmobilizowano do białej Armii Polskiej. Nie podporządkujących się przekazywano wojskowym sądom polowym i karano zgodnie z prawem obowiązującym w czasie wojny⁵³.

W maju 1919 r. delegat Polskiego Komitetu Wojennego na okręg ufiński Michał Zdanowicz przeprowadził ponownie rejestrację obywateli narodowości polskiej pragnących przyjąć obywatelstwo polskie i wyjechać do ojczyzny. Po załatwieniu odpowiednich formalności wydano im tymczasowe dowody osobiste⁵⁴. Wtedy to też rozpoczęły się pierwsze wyjazdy ludności polskiej do kraju, były one jednak sporadyczne.

9 czerwca 1919 r. Ufa przeszła ponownie pod zarząd czerwonych. W mieście ostatecznie ustanowiła się władza radziecka. I już 25 czerwca rozpoczęło działanie Ufińskie Kolegium Gubernialne do spraw Jeńców i Uchodźców, zajmując się ich ewidencją i kontrolą⁵⁵. Sporządzono spisy uchodźców pragnących powrócić do ojczyzny i podliczono, ilu ich jest w przybliżeniu. Oto w powiecie ufińskim w 1919 r. zarejestrowano 15 032 uchodźców. W poszczególnych gminach powiatu ufińskiego w guberni ufińskiej wyglądało to następująco: w gminie aszabałaszowskiej – 376 osób z guberni: grodzieńskiej, inflanckiej, kowieńskiej, lubelskiej, łomżyńskiej, mińskiej, niżniegorodzkiej, wileńskiej, pskowskiej, siedleckiej, suwalskiej, warszawskiej, witebskiej, oraz z Litwy; w gminie bazylewskiej – 495 jeńców z zachodnich guberni; w gminie błagowieszczęńskiej – 417 osób z guberni: briańskiej, chełmskiej, grodzieńskiej i wileńskiej; w gminie bogorodskiej – 842 osoby z guberni: chełmskiej, grodzieńskiej, kurlandzkiej i mińskiej; w gminie bułgakowskiej – 326 osób z guberni: chełmskiej, grodzieńskiej, mińskiej, radomskiej i wileńskiej; w gminie wołkowskiej – 170 osób z gu-

⁵² M. Mądzik, *Repatriacja Polaków z Kaukazu po I wojnie światowej*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, Wrocław 1992, s. 322–323.

⁵³ CGIA RB, zesp. R–I, inw. 3, vol. 98, k. 3; *ibidem*, vol. 96.

⁵⁴ „Wielikaja Rossija” 1919, nr 40 z 11 V.

⁵⁵ CGIA RB, zesp. F.R–1694, inw. 1, vol. 6, k. 1.

berni: chełmskiej i grodzieńskiej; w gminie jeralskiej – 383 osoby z guberni: chełmskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, mińskiej, mohylewskiej, siedleckiej i warszawskiej; w gminie ilekskiej – 126 osób z guberni: chełmskiej i grodzieńskiej; w gminie iłmieńskiej – 2812 osób z guberni grodzieńskiej; w gminie kaltowskiej – 1160 osób z guberni grodzieńskiej; w gminie katawiwanowskiej – 239 osób z guberni: chełmskiej, grodzieńskiej, inflandzkiej i siedleckiej; w gminie minjarowskiej – 361 osób z guberni: chełmskiej, czernihowskiej i grodzieńskiej; w gminie nagajewskiej – 422 osoby z guberni grodzieńskiej; w gminie nowonikołajewskiej – 284 osoby z guberni: chełmskiej i grodzieńskiej; w gminie ochlebinińskiej – 745 osób z guberni: chełmskiej, grodzieńskiej i z terenu lwowskiego; w gminie swiatotroickiej – 2196 osób z guberni: grodzieńskiej, inflandzkiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, lubelskiej i warszawskiej; w gminie siergijewskiej – 232 osoby z guberni chełmskiej; w gminie simskiej – 225 osób z guberni grodzieńskiej; w gminie turuszińskiej – 91 osób z guberni: chełmskiej i grodzieńskiej; w gminie udielnoduwaniejskiej – 567 osób z guberni: chełmskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, wileńskiej, wołyńskiej i smoleńskiej oraz z miast Wołkowyska i Słonima; w gminie ułutielakskiej – 477 osób z guberni: dwińskiej, grodzieńskiej, inflandzkiej, kowieńskiej, kurlandzkiej i z miasta Kowla; w gminie ust'-katawskiej – 801 osób z guberni: chełmskiej, grodzieńskiej, lipskiej, siedleckiej, wileńskiej, warszawskiej oraz z Galicji; w gminie fiodorowskiej – 505 osób z guberni grodzieńskiej; w gminie czerkaskiej – 326 osób z guberni: chełmskiej, grodzieńskiej, mińskiej i wołyńskiej; w gminie szaripowskiej – 9 osób z guberni grodzieńskiej⁵⁶.

W powiecie zlatoustowskim guberni ufińskiej zarejestrowano 5798 uchodźców, w mieście Zlatoust zaś – 2344. W poszczególnych miejscowościach i gminach wyglądało to następująco: st. Pristań – 5 uchodźców; kopalnia Bakalska – 102 uchodźców; przystań Satkińska – 56 osób; Suleja – 81 uchodźców; Pierwsza gmina ajlińska – 380 uchodźców; Druga gmina ajlińska – 1 uchodźca; gmina bielokatajska – 23 uchodźców; gmina duwańska – 724 uchodźców; gmina jełagińska – 10 uchodźców; gmina zlatoustowska – 475 uchodźców; gmina kałmagułowska – 13 uchodźców; gmina kusińska – 250 uchodźców; gmina leuzińska – 544 uchodźców; gmina mińska – 340 uchodźców; gmina mietielińska – 52 uchodźców; gmina michajłowska – 159 uchodźców; gmina noguszyńska – 78 uchodźców; gmina niżniekigińska – 44 uchodźców; gmina nowopietropawłowska – 5 uchodźców; Rudniczna – 171 uchodźców; gmina starobiełokatajska – 491 uchodźców; gmina satkińska – 548 uchodźców; gmina tastubińska – 42 uchodźców; gmina tiubielaska – 106 uchodźców; gmina juriuzańska – 627 uchodźców; gmina jarosławska – 56 uchodźców; gmina jamibajewska – 18 uchodźców.

Uchodźcy przebywający w powiecie zlatoustowskim pragnęli wyjechać do następujących guberni: chełmskiej – 1810 osób; grodzieńskiej – 3703 osoby; dwińskiej – 21 osób; inflandzkiej – 7 osób; kowieńskiej – 160 osób; kurlandzkiej – 484

⁵⁶ *Ibidem*, zesp. 1694, inw. 1, vol. 26, k. 98–100.

osoby; lubelskiej – 552 osoby; łomżyńskiej – 21 osób; mińskiej – 286 osób; mohylewskiej – 10 osób; piotrkowskiej – 14 osób; pskowskiej – 3 osoby; radomskiej – 55 osób; siedleckiej – 35 osób; suwalskiej – 25 osób; warszawskiej – 53 osoby; wileńskiej – 301 osób; witebskiej – 81 osób i wołyńskiej – 383 osoby⁵⁷.

W gminach powiatu stierlitamackiego zarejestrowano w 1919 r. 1583 osoby, a mianowicie: w gminie iszparowskiej – 23 osoby; w gminie urszakińskiej – 35 osób; w gminie pokrowskiej – 12 osób; w gminie nowostiepanowskiej – 110 osób; w gminie irnyszyńskiej – 88 osób; w gminie michajłowskiej – 119 osób; w gminie archangielskiej – 102 osoby; w gminie troickiej – 7 osób; w gminie tabyńskiej – 163 osoby; w gminie nowoandriejewskiej – 106 osób; w gminie piotrowskiej – 184 osoby; w gminie karaguszewskiej – 65 osób; w gminie żółtonoszkiej – 158 osób; w gminie rieżanowskiej – 345 osób; w gminie nowomichajłowskiej – 22 osoby i w gminie zirganowskiej – 22 osoby⁵⁸.

Wiosną 1920 r. z chwilą rozpoczęcia wojny sowiecko-polskiej przystąpiono do obowiązkowej rejestracji wszystkich osób narodowości polskiej w wieku od 16 do 60 lat, którą to rejestracją zajęły się organa państwowe za pośrednictwem milicji. Do rejestracji przygotowano szczegółowe ankiety składające się z 27 rubryk do wypełnienia. Osoby uchylające się od rejestracji lub podające niezgodne z prawdą, niedokładne lub nie wystarczająco pełne dane pociągano do odpowiedzialności karnej jako kontrrewolucjonistów i szpiegów na rzecz państwa polskiego; groziły im najsurowsze kary stanu wojennego; analogiczne kary spotykały wszystkich tych, którzy sprzyjali uchylającym się od rejestracji obywatelom polskim lub świadomie nie informowali władz o takowych. Zakończenie rejestracji przewidziano na maj 1920 r.⁵⁹

W związku z toczącą się wojną powroty Polaków do ojczyzny całkowicie ustały. Przesiedleńcy mimo woli, marzący o jak najrychlejszym powrocie do ojczyzny, w której – jak sądzili – wszystkie nękające ich problemy zostaną rozwiązane, znaleźli się w nader ciężkiej sytuacji. Wielu wśród nich było obłożnie chorych, dla wielu ratunkiem byłaby zmiana klimatu, jednakże z powodu zaistniałej sytuacji politycznej surowo zakazano im oddalania się z miejsca pobytu⁶⁰.

Po zawarciu 12 października 1920 r. w Rydze wstępnych warunków porozumienia, kiedy 18 października tr. przerwano działania wojenne, w Stierlitamaku w Republice Baszkirskiej (b. guberni ufińskiej) odbyło się walne zebranie mieszkających tam Polaków poświęcone sprawie powrotu do ojczyzny. Spośród obecnych wybrano 3 pełnomocników i 2 kandydatów, którym polecono wznowić starania u władz centralnych i miejscowych Republiki Rosyjskiej, a także u władz polskich o jak najszybsze umożliwienie uchodźcom i jeńcom

⁵⁷ *Ibidem*, vol. 6, k. 96–97.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 85.

⁵⁹ *Ibidem*, zesp. R–956, inw. 1, vol. 12, k. 30.

⁶⁰ W takiej sytuacji znaleźli się np. Polacy w Stierlitamaku: Wincenty Wiński, Michał Śmi-giel, Jan i Wanda Sokolscy i wielu innych (CGIA RB, zesp. R–1252, inw. 3, vol. 105).

wojennym wyjechania do Polski. Osoby te miały za zadanie przeprowadzenie kolejnej rejestracji Polaków pragnących przy najbliższej sposobności wrócić do kraju, a także ustalenia rozkładu wyjazdów, uwzględniając przede wszystkim to, że najpierw powinny wyjechać osoby schorowane i rodziny z małymi dziećmi. Na pełnomocników wybrano: Wincentego Wińskiego, Jana Sokołowskiego i Krzyżanowskiego; na kandydata – Kowalskiego. Oprócz tego wybrano delegata – Adama Pawłowskiego – którego wysłano do Moskwy, powierzając mu wyjaśnienie na miejscu sprawy terminu wyjazdów i ubieganie się u władz centralnych o jego przyspieszenie⁶¹.

W latach 1920–1921 rozpoczęły się masowe wyjazdy polskich uchodźców do ojczyzny. Uchodźców podzielono na grupy. Ustalono kolejność wysyłek. Sporządzono spisy wyjeżdżających uchodźców i ich rozmieszczenie w eszelonach. Większości spośród pragnących wyjechać udało się opuścić w tych latach południowy Ural. Jednakże w 1922 r. wielu uchodźców nadal oczekiwało na swoją kolej... Wypadło im jeszcze przeżyć w obcym kraju wszystkie koszmary głodu i głodu – w latach 1921–1922 na południowym Uralu szalał głód. Uchodźcy, którzy mieli jakieś zasoby materialne, wyjeżdżali na koszt własny. Pozostali byli w sytuacji arcykrytycznej. W wielu instytucjach zredukowano etaty, najpierw zwalniano uchodźców. Sytuacja nieomal bez wyjścia spotkała uchodźców wraz z nastaniem zimy, umierali wtedy licznie z zimna i głodu. Większość z nich słała błagalne prośby o pomoc do Biura Ewakuacyjnego przy Zarządzie Ufińskiego Wydziału Gubernialnego, powołanego specjalnie po to, by okazywać pomoc tej kategorii ludności. Jednakże z braku środków niewielu doświadczyło pomocy⁶². Z pomocą przychodził uchodźcom, podobnie jak pozostałym mieszkańcom guberni, jedynie Komitet Pomocy Głodującym (tzw. Pomgoł).

W imieniu polskich uchodźców, mieszkających we wsi Czilibijewska w gminie kamieńska w powiecie birskim, w marcu 1922 r. zwrócili się do Biura Ewakuacyjnego Jarosław Zapaśnik i Bolesław Wasilewski: pozbawieni jakiegokolwiek zapomogi, pozostawieni bez środków do życia, uchodźcy zmuszeni byli żywić się padliną i wszelakimi odpadkami. Wielu z nich ciężko chorowało. Próby uzyskania pomocy w miejscowym Komitecie Wykonawczym i Birskim Komitecie do spraw Jeńców i Uchodźców (Plenbież) nic nie przyniosły oprócz odmowy; to samo spotkało ich w Biurze Ewakuacyjnym⁶³.

Będący w posiadaniu Biura Ewakuacyjnego spis z 1 maja 1922 r. liczył 33 595 nazwisk uchodźców z Polski, w tym w Ufie i powiecie ufińskim – 22 158 osób,

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² Z prośbą o pomoc zwracał się np. w styczniu 1922 r. Eustachy Szyszczkowski z guberni chełmskiej, który mieszkał z sędziwymi rodzicami i nieletnim bratem w Zakładzie Juriuzańskim w pow. zlatoustowskim. Jednakże – podobnie jak wielu innym – oświadczono mu, że wyjechać do ojczyzny będzie mógł jedynie w ustalonej kolejności (CGIA RB, zesp. R–1694, inw. 1, vol. 89, k. 9–10).

⁶³ *Ibidem*, k. 99.

w powiecie bielebiejewskim – 1779, w powiecie zlatoustowskim – 7515, w stierlitamaskim – 1704, w powiecie birskim – 409 uchodźców; z Łotwy i Litwy zarejestrowano 1374 uchodźców; z Austrii i Niemiec – 303 uchodźców i jeńców⁶⁴.

Całą nadzieję pokładali uchodźcy w Komitecie Pomocy Głodującym (*Pomogol*), ale i on nie mógł wszystkim przyjść z pomocą, w zasadzie zajmował się jedynie starcami i dziećmi. W imieniu 45 polskich uchodźców puchnących z głodu w Ust’Katawskim zakładzie Józef Biełasik zwracał się z błaganiem o pomoc w końcu maja tr. Zasadność tej prośby o pomoc potwierdziła miejscowa władza – Ust’Katawski gminny komitet wykonawczy (*wolispolkom*)⁶⁵.

Aby zapobiec szerzeniu się epidemii ospy, wszyscy odjeżdżający do ojczyzny obowiązkowo musieli mieć w dokumentach adnotacje o dwukrotnym szczepieniu. Ponadto wymagano od nich zaświadczenia, iż nie pozostawili żadnych niezałatwionych spraw i długów. Żądano też, aby wszystkie spisy wyjeżdżających do Polski uchodźców były potwierdzone przez delegację polską⁶⁶.

W 1923 r. nadal obowiązywało typowanie osób do wyjazdu do Polski. Jednakże akcja ta nie objęła wszystkich Polaków. Wielu rezygnowało z zezwolenia na wyjazd i pozostawało na stałe na południowym Uralu. Wielu nie uzyskiwało wymarzonej zgody, nie zgromadziło potrzebnych dokumentów. Najwięcej Polaków mieszkało w końcu XIX i na początku XX w. w miastach: Ufie, Zlatoustju, Czelabińsku, czemu sprzyjały w niemałym stopniu znajdujące się tam kościoły i spore przedsiębiorstwa przemysłowe zapewniające pracę. Tam też przeważnie pozostawali.

Powszechny spis ludności przeprowadzony w 1926 r. wykazał, iż na obszarach południowego Uralu nadal pozostało 4095 osób narodowości polskiej. Spośród nich na terytorium Republiki Baszkirskiej mieszkało 1655 osób⁶⁷: w obwodzie orenburskim – 1086⁶⁸; w okręgu zlatoustowskim obwodu uralskiego – 370 osób⁶⁹; w okręgu troickim tegoż obwodu – 148 osób⁷⁰, w czelabińskim okręgu obwodu uralskiego zaś – 836 osób⁷¹. Tematem zupełnie innej rozprawy powinny być ich dalsze losy.

Tłumaczył z j. rosyjskiego
René Śliwowski

⁶⁴ *Ibidem*, k. 226.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 447–447v.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 109.

⁶⁷ *Wsiesojuznaja pieriepiś nasielenija 1926 goda*, t. 4: *Wiatskij rajon. Uralskaja oblast’ Baszkirskaja ASSR*, Moskwa 1928, s. 312–313.

⁶⁸ *Ibidem*, t. 3: *Centralnyj Czernoziomnyj rajon. Sriedniewołżskij rajon. Niżniewołżskij rajon*, Moskwa 1928, s. 178.

⁶⁹ *Ibidem*, t. 4, s. 109.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 137.

⁷¹ *Ibidem*, s. 143.

Поляки на Южном Урале в годы I мировой войны

Резюме

Для поляков в России годы I мировой войны – это пробуждение надежды на получение независимости, в связи с этим создаются регулярные военные отряды с формального согласия командиров российской армии. Местная пропаганда, воодушевляемая российской средой, распространяла среди поляков, живущих в России, картину множества людей, страдающих на территории Польского королевства.

Государственные и общественные организации, православная церковь и католический костел поддерживали эту деятельность, говоря даже о новой эре в польско-российских отношениях, о братском сближении россиян с поляками, о сближении в совместной невзгодке и в опасностях военных действий. Используя множество архивных материалов и других российских источников, в статье в широком спектре показана картина этих явлений на территории Южного Урала. Автор представляет в ней картину благотворительной деятельности в пользу беженцев из Польши, которые нуждались в такой помощи. Эта деятельность хорошо документирована, она показывает, как перед лицом опасности люди способны объединиться. Таким образом, в статье представлен широкий круг различных организаций, оказывающих такую помощь. Автор показывает также создание военных отрядов, вспоминая, что в момент свержения Временного правительства в Петрограде, премьер Александр Ф. Керенский обратился к полякам с просьбой о помощи в подавлении большевистского переворота. Главными центрами формирования польских отрядов в 1918 г. стали Поволжье и Урал. Другим центром формирования польских отрядов был Екатеринбург.

The Poles in the Southern Ural Mountains During the First World War

Summary

The initial years of the First World War meant for the Poles in Russia a hope for the regaining of their country's independence, and, along with this, the restitution of the Polish regular army with the approval of the command of the Russian armed forces. The local propaganda, spread by the Russian circles, created among the Poles living in Russia a picture of unspeakable suffering of the Polish population living in the Polish Kingdom. These activities were supported by the governmental and non-governmental organisations, as well as by the Orthodox and Catholic Churches; they all often even referred to the commencing of a new era in the Polish-Russian relationships and to the brotherly rapproche-

ment of Russians and Poles, to the mutual sympathy in the face of the common fate, and to the common danger resulting from the proceedings of war.

In the paper a wide spectrum of these social phenomena in the Southern Ural Mountains are discussed, on the basis of the archival materials and other Russian sources. The authoress describes the activities of the charity institutions benefiting those Polish emigrants who were in need of such a support. These activities are well documented and they show how the common danger can unite different and antagonised people. The paper enumerates many different charity organisations engaged in the activities and describes the creation of the Polish military units, which took place in the context of the request of the Russian Prime Minister Alexander F. Kierenski, addressed to the Polish people, to help him in crushing the Bolshevik coup. In 1918 the Polish units were formed mainly in territories along the Volga River and Ural Mountains. Another centre of the mobilisation of Poles was Ekaterinburg.

Translated by Adam Chmielewski